

Historia bankomatu

20 sierpnia 2012

„Dziura w ścianie” to dzisiaj najpopularniejszy sposób, oprócz internetowego, na kontakt z naszym bankiem. Nie wyobrażamy sobie praktycznie życia bez tego urządzenia.

Obecnie oprócz wypłaty pieniędzy z bankomatu w niektórych urządzeniach możemy dokonać płatności za rachunki czy wpłat banknotów i bilonu, a nawet czeków. Jak jednak wyglądał pierwszy bankomat i kto go wynalazł? Prezentujemy kolejną ciekawą, „lecz nikomu niepotrzebną do życia” historię...

Z bankomatem ludzie mają do czynienia od grubo ponad 40 lat. Oczywiście kwestią sporną pozostaje, kto i kiedy go wymyślił. Albo inaczej: kto wymyślił współczesny bankomat? Wszystko zależy od źródła. „Podejrzane” są dwie osoby. Bezspornym faktem jest to, że pierwszym bankiem, który flirtował z bankomatami, był już w latach 30. ubiegłego wieku The National City Bank of New York – obecnie Citibank. Bankowców swoim pomysłem zainteresował Luther George Simijan, który swoje urządzenie nazwał „bankmatic”.

Niestety, ówczesne władze banku stwierdziły, że jest to urządzenie nieprzydatne, pomimo że przez pół roku testowano je z powodzeniem. Nie była to pierwsza pomyłka i ignorancja w stosunku do nowych wynalazków prezentowana przez skostniałe władze szacownych instytucji. Warto przypomnieć inną „wpadkę”, tym razem znanej na całym świecie firmy IBM. Kiedy zaprezentowano władzom „ajbiema” pomysł na produkcję popularnego peceta, jego ówczesny szef stwierdził, że zapotrzebowanie na tego typu maszyny to najwyżej „dwie, trzy sztuki na całym świecie”. Jak bardzo się pomylił, nie trzeba mówić. Podobną pomyłkę popełniono w Nowym Jorku.

Na usprawiedliwienie dodajmy, że wszystko to miało miejsce przed erą plastiku w bankowości i trzeba było czekać jeszcze

kilkanaście lat, zanim do obiegu weszły protoplastki obecnych kart kredytowych i płatniczych. Niemniej jednak era bankomatu zbliżała się wielkimi krokami.

UPRZEDZENIA I AKCEPTACJA

Pierwszy falstart bankomatu związany był z prozaiczną sprawą. The National City Bank of New York ugiął się pod presją swoich klientów i nie rozpowszechnił swojego bankographu. Otóż podczas funkcjonowania urządzenia częściej korzystały z niego wpłacające pieniądze z „dziennego utargu” prostytutki czy gracze w kasynach – wpłata w urządzeniu dawała im poczucie anonimowości. Dla konserwatywnej i pruderyjnej Ameryki był to wystarczający powód, żeby go nie używać.

Tutaj można wspomnieć o podobnej historii, związanej jednak tym razem z popularnymi kasetami wideo. U zarania historii kina domowego leżały dwa systemy – VHS oraz Betacam. Nieporównanie lepszy był ten drugi, który pomimo zapisu na taśmach w dalszym ciągu używany jest przez największe stacje telewizyjne na świecie. Jednak to system VHS zdobył globalną popularność. Wiązało się to z prozaiczną historią.

Właściciele patentu Betacam „nie pozwolili” używać swojego systemu producentom branży pornograficznej, zaś właściciele patentu VHS takich oporów nie mieli i tak VHS stał się systemem masowym pomimo słabej jakości. Betacam po krótkiej walce musiał się poddać, jednak zwyciężył w branży profesjonalnej, pozostając – po różnych ulepszeniach – w ciągłym użyciu.

Kilkanaście lat później, w latach 1960., światu dał się poznać John Shepherd-Barron. Niezależnie od Simijana wymyślił swoją wersję bankomatu. Jego urządzenie ograniczało się jedynie do wydawania pieniędzy. Jak sam wspominał po latach, na pomysł wpadł, kiedy obserwował maszynę do sprzedaży czekolady. Udało mu się przekonać do niego szefa Barclays Banku w Londynie i w 1967 r. przy jego oddziale w londyńskim Enfield Town stanął

pierwszy bankomat, który wydawał pieniądze. Pierwszym użytkownikiem nowej usługi był znany brytyjski aktor komediowy Reg Varney.

System był prosty. Najpierw w banku kupowało się odpowiednie kupony o konkretnej wartości, a potem wypłacało się z maszyny gotówkę – wtedy, kiedy miało się na to ochotę. Problemem było to, że Shepherd-Barron nie mógł opatentować urządzenia, wiązało się to bowiem z ujawnieniem kodów zabezpieczających. Strata dla wynalazcy stała się zyskiem dla innych firm, które jak grzyby po deszczu zaczęły wypuszczać swoje wersje tej maszyny.

Rok później do wypłaty z bankomatu potrzebna była tylko plastikowa karta. Era bankomatu już się rozpoczęła.

PIERWSZE KROKI SZTUCZNEGO KASJERA

W 1969 r. na całym świecie było 781 bankomatów, z czego 595 działało w Wielkiej Brytanii. Pierwszy znany obecnie bankomat w USA powstał w 1969 r. przy oddziale Chemical Bank w Nowym Jorku. Pierwsze wersje urządzeń działały offline, czyli niemożliwe było sprawdzenie, czy wypłacający ma odpowiednie środki na koncie. Dlatego też na przykład w Stanach karty dostawali tylko zaufani klienci banku. W latach 1970. bankomaty, wraz z rozwojem techniki, mogły na bieżąco sprawdzać, czy klient posiada wystarczającą ilość środków. Stały się również bardziej bezpieczne, ponieważ dotychczas PIN zapisywany był na pasku magnetycznym karty. Po wprowadzeniu systemów informatycznych PIN „siedział” bezpiecznie na serwerach i w bazach danych odległych od posiadacza karty. Nie można jeszcze było korzystać z bankomatów innych banków, ale to już była tylko kwestia czasu.

Kiedy na świecie następowała popularyzacja kart płatniczych i konsolidacje kapitału w tej branży, dwie nowo powstałe gigantyczne grupy kapitałowe: MasterCard oraz Visa zaczęły tworzyć własne systemy bankomatowe.

Zanim jednak do bankomatów weszły karty płatnicze, klienci zdani byli na zwykłe karty kartonowe z węglem C-14 oraz paskami magnetycznymi. Dzięki Sheperdowi-Barronowi powstał również czterocyfrowy system PIN, potrzebny do realizacji karty-kuponu w bankomacie. Jak się później okazało, jego żona mogła zapamiętać maksymalnie ciąg czterech cyfr, a John Sheperd-Barron przyjął to jako standard.

Londyński bankomat wypłacał maksymalnie 10 funtów, jednak jak na ówczesne czasy i tak było to sporo. Pierwszy bankomat w Polsce powstał przy III oddziale Banku Polska Kasa Opieki SA, dzisiejszego Banku Pekao, przy ulicy Tadeusza Czackiego. Bank ten też jako pierwszy w Polsce wypuścił na rynek usług bankowych plastikowe karty z paskiem magnetycznym.

Należy zwrócić uwagę, że bankomat, który działał w USA, był skonstruowany przez innego naukowca: Dona Wetzela i jako pierwszy używał plastikowej karty płatniczej z paskiem magnetycznym. Projekt Wetzela jest też najpopularniejszą i najbardziej znaną obecnie wersją bankomatu.

DZISIAJ I JUTRO

Specjaliści z branży bankowej przewidywali, że bankomaty zastąpią kasjerów. Wszystko wskazywało na to, że ta wizja się ziści. W bankomatach można obecnie dokonać praktycznie każdej operacji bankowej. Są oddziały banków – na przykład HSBC – w których działają jedynie maszyny, jednak zawsze gdzieś w pobliżu maszyn znajduje się człowiek. O ile jeszcze dziesięć, piętnaście lat temu można było przypuszczać, że bankomaty rzeczywiście wyprą kasjera przy okienku, to obecnie działanie maszyny znowu zaczyna sprowadzać się jedynie do wydawania gotówki. Niektóre funkcje oddziału i okienka przejmuje bankowość internetowa. Czy kiedyś nie będzie banków znanych z czasów obecnych?

Specjaliści coraz ostrożniej podchodzą do przewidywania przyszłości w tym kierunku. Zgodnie z zasadą: „Nie to jest

ładne, co jest ładne, tylko to, co się ludziom podoba” to właśnie ci ostatni zdecydują, w którym kierunku rozwinie się ta branża. Tak czy inaczej, bankomat w tym roku obchodzi 45-lecie istnienia.

Autor: Piotr Dobroniak

Źródło: [eLondyn](#)